

Sygn. akt I KK 54/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 października 2019 r.,
sprawy **A.M.**
skazanego z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w O.
z dnia 23 maja 2019 r., VII Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego A.M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w O. uznał A.M. za winnego tego, że: w dniu 10 sierpnia 2017 r. w O. przy ulicy B., w celu uzyskania dla siebie od B. S.A. elektronicznego instrumentu płatniczego w postaci, tj. karty kredytowej z rachunkiem kredytowym poprzez przedłożenie nierzetelnego oświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków oraz fałszywego poświadczającego nieprawdę wyciągu ze swojego rachunku bankowego z wpływem wynagrodzenia za prace za trzy miesiące tj. za okres od czerwca 2017r. do sierpnia 2017 r. z firmy D., które to przelewy wynagrodzenia miały charakter pozorny, albowiem nie był w tym czasie zatrudniony przez H.M. i nie osiągał

wskazanych dochodów, przy czym wymienione okoliczności miały istotne znaczenie dla uzyskania instrumentu płatniczego i czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. opierając wymiar kary o art. 297 § 1 k.k. skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazana została również H.M..

Apelacje od tego wyroku wniosła obrońca obydwu oskarżonych, która zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na wydanie orzeczenia, a mianowicie:
 - a) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, a przez to odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych H.M. i A.M. w całości z pominięciem przekonywującego i logicznego uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia oraz uwzględnienie jedynie tych okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonych z pominięciem okoliczności przemawiających w sposób jednoznaczny na ich korzyść, w szczególności:
 - I. odmówienia przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych w całości wyłącznie na tej podstawie, że zdaniem Sądu nie korelowały one z dokumentami w sprawie bez wskazania konkretnie z jakimi i w jakim wymiarze;
 - II. uznania, że zeznania świadka R.P. stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych bez wskazania w jakiej części, w sytuacji gdy zeznania te, zdaniem obrony nie wskazywały na winę oskarżonych i nie były sprzeczne z ich wyjaśnieniami;
 - III. całkowite pominięcie podczas oceny materiału dowodowego dokumentów złożonych do akt sprawy przez oskarżonych, w tym faktur związanych z prowadzoną przez oskarżoną działalnością gospodarczą oraz rachunków bankowych z drugiego konta oskarżonego;
 - b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady domniemania niewinności tj. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonych podczas istnienia nie dających się

usunąć wątpliwości, chociażby co do zamiaru oraz chwili jego realizacji wobec chęci zawieszenia zakończenia działalności gospodarczej przez oskarżoną oraz tego czy oskarżony posiadał wiedzę o dokonaniu zawieszenia przez matkę działalności gospodarczej;

c) art. 410 k.p.k. poprzez nie oparcie wyroku na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów złożonych przez oskarżonych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż:

I. przelewy dokonywane przez oskarżoną na konto syna miały charakter pozorny;

II. oskarżony nie był zatrudniony u H.M. w okresie czerwiec 2017 r. do sierpnia 2017 r.;

III. oskarżony przedłożył oświadczenie o zatrudnieniu ;

IV. oskarżony nie osiągał dochodów w wysokości 5000 zł. miesięcznie w okresie czerwiec 2017 r. do sierpnia 2017 r.;

V. oskarżona zakończyła faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej w styczniu 2017 r.;

VI. nie jest możliwym, aby oskarżona dwukrotnie pomyliła się w dacie na dokumencie składanym do CEIDG;

VII. oskarżona w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2018 r. nie prowadziła działalności gospodarczej;

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonym kar: bezwzględnej kary pozbawienia wolności wobec A.M. w wymiarze jednego roku oraz warunkowej kary pozbawienia wolności wobec H.M. w wymiarze 5 miesięcy do społecznej szkodliwości czynu oraz do celów jakie ta kara powinna spełniać w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Apelację obrońcy oskarżonych rozpoznał Sąd Okręgowy w O. w dniu 23 maja 2019 r. Wyrokiem w tym dniu wydanym w sprawie VII Ka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego - w zakresie dotyczącym A.M. - wniosła jego obrońca.

Zarzuciła w niej:

- rażące naruszenia przepisów prawa, tj. obrazy przepisów postępowania, a mianowicie:
 - a) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego, a przez to odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych H.M. i A.M. w całości z pominięciem przekonywującego i logicznego uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia oraz uwzględnienie przez Sąd jedynie tych okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności przemawiających w sposób jednoznaczny na jego korzyść, w szczególności:
 - I. odmówienia przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i jego matki (k. 377 - 380) w całości wyłącznie na tej podstawie, że zdaniem Sądu nie korelowały one z dokumentami w sprawie bez wskazania konkretnie, z jakimi i w jakim wymiarze, mimo, iż oskarżeni w toku postępowania przygotowawczego i sądowego przedłożyli szereg dokumentów popierających ich twierdzenia, o których szerzej w uzasadnieniu,
 - II. uznania, że zeznania świadka R.P. (k. 399 - 400) stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych bez wskazania, w jakiej części, w sytuacji gdy zeznania te, zdaniem obrony nie wskazywały na winę oskarżonego i nie były sprzeczne z jego wyjaśnieniami,
 - III. całkowite pominięcie podczas oceny materiału dowodowego dokumentów złożonych do akt sprawy przez oskarżonego, w tym faktur związanych z prowadzoną przez matkę oskarżonego działalnością gospodarczą (k. 229 - 331, k. 95 - 101, k. 108 - 181) oraz rachunków bankowych z drugiego konta oskarżonego (k. 382 - 384),
 - IV. uznanie, że przelewy dokonywane przez H.M. na konto oskarżonego miały charakter pozorny, bez wskazania podstaw takiej oceny, mimo, iż z wyciągów bankowych wynika, że oskarżony otrzymywał wynagrodzenie przelewem na konto i nim dysponował (k. 50),
 - V. uznanie, że oskarżony nie był zatrudniony u H.M. w okresie czerwiec 2017 do sierpień 2017 roku, mimo wystawienia przez pracodawcę PIT (k. 283 - 286), zapłaćenia podatków, podpisania listy płac (k. 73 - 79), wypłaty wynagrodzenia (k. 80 - 90),

- VI. uznanie, że oskarżony nie osiągał dochodów w wysokości 5000 zł miesięcznie w okresie czerwiec 2017 roku do sierpień 2017 roku, pomimo złożenia przez oskarżonego wyciągów z rachunku bankowego, z których wprost wynika, że dochody oskarżonego były co najmniej na w/w poziomie (k. 368 - 376),
- VII. uznanie, że H.M. zakończyła faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej w styczniu 2017 roku, mimo przedłożenia przez obronę szeregu dokumentów (podatkowe zeznanie roczne (k. 277 - 282), faktury zakupu i kosztu (k. 287 - 307, k. 95 - 101, k. 108 - 181, k. 229 - 331) wskazujących na fakt faktycznego prowadzenia tej działalności,
- VIII. uznanie, że nie jest możliwym, aby oskarżona dwukrotnie pomyliła się w dacie na dokumencie składanym do CEIDG bez podanie podstaw wykluczających taką możliwość,
- b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady domniemania niewinności tj. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego podczas istnienia nie dających się usunąć wątpliwości, chociażby co do zamiaru oraz chwili jego realizacji wobec chęci zawieszenia/zakończenia działalności gospodarczej przez H.M. oraz tego czy oskarżony posiadał wiedzę o dokonaniu zawieszeniu przez matkę działalności gospodarczej,
- c) art. 410 k.p.k. poprzez nie oparcie wyroku na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów złożonych przez oskarżonych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obronca skazanego nadesłał do Sądu Najwyższego pismo z dnia 5 września 2019 r. nazwane „Stanowisko w sprawie” z którego to wynika, że skazany nie zgadza się z argumentacją prokuratora przedstawioną w odpowiedzi na kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Sposób jej sporządzenia nie respektuje - i to jednoznacznie - tych regulacji z ustawy karnej procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej podstawy, a także funkcje. To determinowało wręcz taką ocenę tej kasacji. Zważyć bowiem należy na to, iż Sąd Najwyższy - stosownie do treści art. 536 k.p.k. - rozpoznaje

kasacji (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach o których mowa w art. 439 k.p.k., art. 435 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Te wskazane (wyjątkowe) sytuacje procesowe in concreto nie zaistniały. Oznacza to, że Sąd Najwyższy był jedynie uprawniony do tego, by rozpoznać podniesione w kasacji zarzuty, w takim kształcie w jakim je sformułowano. Przeprowadzenie - w takim zakresie - kontroli kasacyjnej dowodzi, że:

Po pierwsze, treść wszystkich podniesionych w skardze zarzutów oraz wskazana (wyłącznie) ich podstawa prawna wykazują, iż są one skierowane do wyroku Sądu Rejonowego, który nie był przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Jest nim bowiem (art. 519 k.p.k.) - co do zasady, mającej w niniejszej sprawie zastosowanie - prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. Niezależnie od tego, w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Okręgowy nie mógł samoistnie naruszyć przepisów prawa procesowego wskazanych w poszczególnych zarzutach kasacji. To nie ten Sąd stosował art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., czy art. 410 k.p.k. On tylko kontrolował poprawność orzeczenia Sądu I instancji w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonych apelacją i sposób zastosowania przez ten Sąd tych przepisów. Utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, nie przeprowadzał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale sprawdzał tylko (i to tylko w związku z wspomnianą apelacją) trafność jej przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy.

Po drugie, funkcją kasacji nie jest powielanie kontroli instancyjnej i przeprowadzenie jej po raz kolejny. W bardzo licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy, od lat, konsekwentnie, podkreśla, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jej celem - jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego od prawomocnych orzeczeń - jest wyeliminowanie z obrotu prawnego, tylko takich orzeczeń, które z racji na rangę bardzo poważnych uchybień, którymi są one dotknięte, nie powinny w nim w demokratycznym państwie funkcjonować. Tego - najwyraźniej - nie dostrzegła skarżąca, skoro w kasacji ograniczyła się najpierw w istocie do powtórzenia zarzutów wskazanych w apelacji (zarzut pierwszy podpunkty a, b i c), uzupełniając je jedynie o podanie kart akt sprawy na których znajdują się przywoływane przez nią dowody, a następnie -

jako podpunkty odnoszące się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wskazała te okoliczności (od ppkt IV do VIII), które w apelacji podnosiła w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. To jest w ramach takiego zarzutu, który w kasacji (w takim tylko kształcie) nie jest na pewno dopuszczalny (art. 523 § 1 k.p.k.).

Po trzecie, podstawą kasacji - zgodnie z przywołanym przepisem art. 523 § 1 k.p.k. - może być - obok bezwzględnych powodów odwoławczych przewidzianych w art. 439 k.p.k. - tylko „inne rażące naruszenie prawa”, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku”. Obydwie - kumulatywnie wymagane - cechy dopuszczalnych podstaw kasacji muszą być przez skarżącego wykazane (art. 526 § 1 k.p.k.). Musi on zatem - o ile nie podnosi zarzutu mającego oparcie w przepisie art. 439 k.p.k. - wykazać, że *in concreto* doszło do rażącego, a więc bardzo poważnego, naruszenia przez sąd odwoławczy prawa przy wydaniu zaskarżonego wyroku i mogło to mieć istotny (tj. z pewnością nie jakiegokolwiek) wpływ na jego treść. Tymczasem autorka kasacji zarzuca jedynie „rażące naruszenie przepisów prawa”, ale już w tych zarzutach w ogóle nie wspomina o możliwości istotnego wpływu tych przez nią eksponowanych (rzekomych) uchybień na treść skarżonego przez nią wyroku. Nie czyni też tego nawet w uzasadnieniu kasacji. Tym samym skarżąca nie wypełniła podstawowego warunku stwarzającego możliwość uznania zasadności skargi. Jeszcze raz - w tym miejscu - należy przywołać regulację z art. 536 k.p.k., oraz wynikające z niej dla sądu kasacyjnego ograniczenia.

Po czwarte, takie powtórzenie - jak to dokonane *in concreto* - w kasacji zarzutów z apelacji może być procesowo skuteczne tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy owych zarzutów podniesionych w apelacji w ogóle nie rozpatrzy, albo uczyni to w sposób na tyle pobieżny i niewnikliwy, iż - w realiach danej sprawy - trudno przyjąć, by ta dokonana przez niego kontrola odwoławcza była rzetelna. Jednakże wówczas należy w kasacji taki zarzut podnieść, wytykając sądowi odwoławczemu, że rażąco uchybił przepisom określającym reguły kontroli odwoławczej, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przy czym mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Obrońca skazanego tego jednak nie uczyniła i takich zarzutów w kasacji nie podniosła. Co więcej, także w uzasadnieniu kasacji, poza bardzo ogólnymi stwierdzeniami (k. 490), autorka kasacji odniosła się

wprost do wyroku Sądu I instancji nie będącego przecież przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Oczywiście jest, że można i w kasacji wytykać wyrokowi Sądu I instancji uchybienia, niemniej jednak by to było kasacyjnie skuteczne należy wykazać w niej, że te uchybienia przeniknęły do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Trzeba to uczynić poprzez wskazanie konkretnego przepisu, który miał sąd odwoławczy rażąco naruszyć oraz przez stosowną - tłumaczącą taki zarzut - argumentację. Tego jednak nie ma w rozpatrywanej kasacji.

Po piąte, przytoczona w kasacji motywacja oraz sama treść (w zasadzie, za wyjątkiem ostatniego - w takiej formule w zaistniałym układzie procesowym - oczywiście bezzasadnego) zarzutów kasacji świadczy o tym, iż prawdziwą intencją skarżącą było podważanie poprawności poczynionych przez Sąd Rejonowy (i akceptowanych przez Sąd Okręgowy) ustaleń faktycznych, co nie jest - tylko w taki sposób - już w kasacji dopuszczalne.

Po szóste, rozważenia zawarte na przedostatniej stronie kasacji odnoszące się do wymiaru społecznej szkodliwości przypisanego skazanemu czynu i przywołujące okoliczności mające (najpewniej kwestionować zasadność) wymierzonej skazanemu kary, też z jednej strony próbują podważyć te ustalenia faktyczne, które Sąd *meriti* poczynił w zakresie stopnia społecznej szkodliwości przypisanego skazanemu przestępstwa, z drugiej strony zaś dowieść niewspółmierności wymierzonej mu za to kary. Tymczasem – też tego drugiego - nie można już w ten sposób czynić w kasacji. Można bowiem w niej atakować wymierzoną skazanemu karę, ale tylko w kontekście naruszenia przez orzekający sąd konkretnego przepisu (prawa materialnego, czy nawet - w pewnych sytuacjach - i procesowego), które miało wpływ na wymiar, czy charakter tej kary.

Wszystkie te stwierdzone okoliczności są wystarczające do uznania oczywiście bezzasadności kasacji.

Niezależnie od tych uwag stwierdzić też należy, iż nawet gdyby skarżąca w sposób poprawny zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że nierzetelnie przeprowadził kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego, to również taki zarzut – w stwierdzonych w sprawie zaszłościach - nie zasługiwałby na aprobatę.

Przede wszystkim jeszcze raz zwrócić należy uwagę na to, że zarzuty kasacyjne stanowią powtórzenie zarzutów apelacyjnych zmodyfikowanych w związku z brakiem możliwości podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz (wprost) zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Jeśli chodzi o okoliczności, które miały być – w apelacji obrońcy - błędnie ustalone, to w kasacji zostały one - co też już dostrzeżono - wymienione jako świadczące o naruszeniu przez Sąd II instancji art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu oceny dowodów.

Abstrahując od poprawności sformułowania zarzutów kasacji nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia przez sąd *meriti* normy art. 7 k.p.k. Przechodząc do pierwszej okoliczności mającej – według skarżącej - świadczyć o dowolności ocen sądu, to wbrew tym twierdzeniom z uzasadnienia wyroków obu Sądów wynika, że tymi dokumentami, które były podstawą przyjętych *in concreto* ustaleń pozwalających przypisać skazanemu sprawstwo zarzucanego mu czynu był wpis do CEIDG (Centralna Ewidencja Działalności Gospodarczej). Wynika z niego, że skazana H.M. złożyła oświadczenie o chęci wykreślenia jej firmy z ewidencji i zakończenia wykonywania działalności z dniem 31 stycznia 2017 r. Kolejnym dowodem była jej dotycząca dokumentacja lekarska. Oskarżona twierdziła bowiem, że z powodu choroby planowała zakończyć działalność w styczniu 2018 r., ale złożyła z rocznym wyprzedzeniem wnioski w tym przedmiocie. Tymczasem z tej dokumentacji wynika, że choroba H.M. ujawniła się dopiero we wrześniu 2017 r., zaś zabieg operacyjny dokonano dopiero w listopadzie 2017 r. Kolejna przywoływana przez skarżącą okoliczność to brak sprzeczności wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadka R.P.. Sąd I instancji wyraźnie nie wskazał (k. 407v) dlaczego dowód ten przeczy wersji oskarżonych, ale lektura uzasadnienia pozwala na wniosek, że chodzi o to, iż świadek zeznał, że to oskarżony wskazał jako podstawę wyliczenia jego zdolności kredytowej rachunek osobisty, a na ten rachunek spływały „dochody z umów zawartych z oskarżoną”, a nie rachunek prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa (k. 207).

Nie doszło również do pominięcia przez sąd dokumentów złożonych przez skazanych do akt sprawy w toku procesu. Były to faktury wystawione przez podmioty trzecie na firmę skazanej, pomimo tego, że została ona wykreślona z ewidencji. Stanowić to miało dowód braku świadomości skazanej co do

popelnionego błędu we wniosku o wykreślenie z ewidencji. Sąd II instancji odniósł się do nich na s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie stwierdził, że nie mogą one przemawiać na rzecz wersji zdarzeń prezentowanej przez skazanych. Jest to stanowisko trafne skoro podmioty trzecie nie miały świadomości zaprzestania przez oskarżoną działalności. Dlatego nie może to świadczyć o kontynuacji działalności. Podobnie jeśli chodzi o złożony przez nią PIT, skoro oskarżona prowadziła działalność jeszcze na początku 2017 r., to zobligowana była do złożenia zeznania podatkowego za 2017 r. Z kolei rachunki z drugiego konta skazanego mające świadczyć o jego zdolności kredytowej, miałyby znaczenie, gdyby nie przedstawił on *tempore criminis* wyciągu z rachunku osobistego. Tymczasem to skazany, jak wynika z zeznań świadka R.P. przedstawił te właśnie wyciągi. Bez względu zatem na to, czy dysponował on środkami z innych źródeł zabezpieczających limit kredytowy w ramach karty kredytowej, to przypomnieć należy, że do znamion przestępstwa z art. 297 k.k. nie należy powstanie bezpośredniego zagrożenia dla interesów instytucji finansowej, ale wystarczy abstrakcyjne. Ono wynika ze złożenia nieprawdziwego lub nierzetelnego dokumentu. Warto przy tym zauważyć, że skazanemu nie zarzucono popelnienia przestępstwa z art. 286 k.k. w związku z art. 297 § 1 k.k., ale jedynie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

Ocena przelewów dokonywanych na konto skazanego jako pozornych stanowi natomiast konsekwencję uznania za niewiarygodne wyjaśnień skazanych, na co z kolei wpływ miał przede wszystkim wpis do CEDIG. To samo dotyczy braku dokonania ustaleń, że skazany został zatrudniony u swojej matki H.M., pomimo wystawienia przez nią PITu i zapłaty wynagrodzenia. Odsyłając do wcześniejszych rozważań stwierdzić należy, że w tym zakresie także nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. przez Sąd I instancji i bezzasadnego akceptowania tej oceny przez Sąd Okręgowy.

Dwie ostatnie okoliczności wymienione w pierwszym zarzucie kasacyjnym dotyczące uznania innej daty zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej przez skazaną niż deklarowana w wyjaśnieniach złożonych w sprawie oraz przyjęcie, że nie jest możliwe, aby dwukrotnie pomyliła się ona w dacie na dokumencie składanym do CEIDG, także zostały przyjęte zgodnie z art. 7 k.p.k. Po

raz kolejny dowodem pozwalającym na te ustalenia był wpis skazanej do CEDIG. To, jak również niezgodność z doświadczeniem życiowym wersji skazanej, jakoby chciała na rok przed zgłosić wniosek o wykreślenie z ewidencji, przemawiają za trafnością stanowiska Sądów obu instancji.

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Sąd II instancji odniósł się do niego na s. 9 uzasadnienia, gdzie podkreślił, że w sprawie nie zaistniały podstawy do zastosowania tego przepisu. Sąd dysponował materiałem dowodowym pozwalającym mu na wnioski w przedmiocie świadomości skazanego co do zakończenia działalności przez jego matkę. Nawet jeśli w tym przedmiocie nie były to dowody bezpośrednie, to stan świadomości sprawcy bardzo często opiera się na wnioskach wynikających z okoliczności obiektywnych, przede wszystkim z wpisu do CEDIG oraz z faktu zamieszkania przez oskarżonych pod tym samym adresem (k. 405v).

Nie można podzielić również argumentacji skarżącego dotyczącej zarzutu trzeciego kasacji, a mianowicie naruszenia art. 410 k.p.k. Do tego zarzutu Sąd II instancji odniósł się także na s. 9. Fakt, że Sąd wysnuł odmienne od oczekiwanych przez oskarżonych wnioski z przedstawionych przez nich dokumentów nie świadczy o ich pominięciu.

Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności dowodzą także i merytorycznej niesłuszności podniesionych w kasacji zarzutów, a także świadczą o tym, że brak jest podstaw do uznania, że kontrola odwoławcza wyroku Sądu *meriti* została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w związku z apelacją obrońcy, w sposób rażąco uchybiający przepisom art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., i mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. A przecież dopiero wtedy zaszłość ta stanowiłaby podstawę skutecznego zarzutu kasacji.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as